

Sygn. akt XV Ca 1097/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Borkowicz-Grygier

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

SSO Arleta Lewandowska

Protokolant: stażysta Magdalena Piechowiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 stycznia 2016 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku M. D.

przy udziale (...) Sp. z o.o. w P.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 25 maja 2015 r.

sygn. akt I Ns 20/15

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kwotę 120 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Brygida Łagodzińska Jolanta Borkowicz-Grygier Arleta Lewandowska

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. D. pismem z dnia 13 maja 2013 r. wniosła o ustanowienie służebności przesyłu polegającej na prowadzeniu eksploatacji sieci przesyłowej, należącej do uczestnika (...) Spółki z o.o. w P., a w tym prawie swobodnego dostępu i dojazdu do urządzeń przesyłowych w celu wykonywania prac eksploatacyjnych, konserwacyjnych i remontowych oraz usuwania ewentualnych awarii sieci przesyłowej i jej rozbudowy (w ramach przestrzennych ustanowionej służebności i z minimalizacją uciążliwości dla wnioskodawcy), oraz obowiązku znoszenia przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej ograniczeń i zakazów wynikających z istnienia urządzeń wchodzących w skład tej sieci, a także korzystania z nieruchomości obciążonej w sposób zgodny z aktualnie obowiązującymi przepisami dotyczącymi urządzeń przesyłowych, ochrony zdrowia i życia ludzkiego na następujących nieruchomościach KW nr (...) w pasach eksploatacyjnych, których oś zgodna jest z osią urządzeń przesyłowych: dz. nr (...) - U., dla linii SN (15 kV) w pasie o szerokości 7,2 m, dz. nr (...) - U., dla linii SN (15 kV) w pasie o szerokości 7,2 m i dz.

nr (...) - U., dla linii nN (0,4 kV) w pasie o szerokości 7,2 m oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 10.996 zł tytułem jednorazowego wynagrodzenia za ustanowioną służebność. Ponadto wnioskodawczyni wniosła o zasądzenie od uczestnika na jej rzecz zwrotu kosztów niniejszego postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, w tym podatku VAT i opłaty skarbowej od złożenia dokumentu pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na wniosek z dnia 19 sierpnia 2013 r. uczestnik postępowania (...) Spółki z o.o. w P. wniósł o oddalenie wniosku oraz zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictwa i obciążenie wnioskodawczyni kosztami na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. Uczestnik w uzasadnieniu tego pisma podniósł zarzut zasiedzenia „prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomościach wnioskodawcy przez Skarb Państwa, ewentualnie przez poprzednika prawnego uczestnika Zakładu (...) w P., uczestnika, a ponadto z ostrożności procesowej zarzut zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz uczestnika oraz zarzut nadużycia prawa podmiotowego polegającego na sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Postanowieniem z dnia 25 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu w punkcie 1. ustanowił służebność przesyłu na rzecz (...) Spółki z o.o. w P. (i jej następców prawnych), na nieruchomości położonej w U., dla której w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w N. prowadzona jest księga wieczysta nr (...), stanowiącej własność M. D., wykonywaną na działkach nr (...), polegającą na znoszeniu istnienia urządzeń przesyłowych, kabla elektroenergetycznego, umożliwiających w szczególności władanie, używanie, korzystanie i pobieranie pożytków z urządzeń elektroenergetycznych oraz prawie swobodnego dostępu i dojazdu do tych urządzeń wszelkimi środkami transportu pracowników służb eksploatacyjnych w celu usuwania awarii, wykonywania prac eksploatacyjnych i konserwatorskich, remontowych, modernizacji, wymiany urządzeń i przewodów oraz wprowadzania nowych obwodów energetycznych z urządzeń już istniejących, w tym przyłączania do sieci energetycznej nowych podmiotów z istniejącej infrastruktury przesyłowej w granicach przestrzennych ustanowionej służebności tj. wyznaczonego przez biegłego R. K. i geodetę uprawnionego M. C. na mapie z dnia 20 maja 2014 r. (k. 103 akt sprawy) przebiegu linii elektroenergetycznych:

a) niskiego napięcia 0,4 kV na działce nr (...) w układzie płaskim i rozstawie przewodów 1,1 m, o długości 48 m podtrzymywanej na jednym pojedynczym słupie żelbetonowych oraz strefy ograniczonego użytkowania o łącznej powierzchni 132 m² przedstawionej w opinii biegłego mgr. inż. R. M. z dnia 10 września 2014 r. (k. 125 akt sprawy),

b) średniego napięcia 15 kV na działce nr (...), w układzie trójkątnym i rozstawie przewodów 1,6 m o długości 71,7 m podtrzymywanej na jednym A-owym słupie żelbetonowym i strefy,

c) ograniczonego użytkowania o łącznej powierzchni 488 m² przedstawionej w opinii biegłego mgr. inż. R. M. z dnia 10 września 2014 r. (k. 125 akt sprawy),

d) średniego napięcia 15 kV na działce nr (...), w układzie trójkątnym i rozstawie przewodów 1,6 m, o długości 78,2 m podtrzymywanej na jednym pojedynczym słupie żelbetonowym i strefy ograniczonego użytkowania o łącznej powierzchni 532 m² przedstawionej w opinii biegłego mgr. inż. R. M. z dnia 10 września 2014 r. (k. 125 akt sprawy),

i to za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 7.778 zł, płatnym przez uczestnika postępowania (...) Spółkę z o.o. w P. (...) w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia,

w punkcie 2. oddalił wniosek w pozostałej części, w punkcie 3. kosztami postępowania obciążył uczestnika postępowania (...) Spółkę z o.o. w P. i na tej podstawie: zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 40 tytułem opłaty sądowej, kwotę 500 zł tytułem wydatków związanych z opiniami biegłych oraz kwotę 257 zł tytułem kosztów zastępstwa oraz nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu kwotę 1.702,21 zł tytułem wydatków.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji:

M. D. jest właścicielem nieruchomości położonej U.: o obszarze 4,2844 ha, dla której w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w N. prowadzona jest księga wieczysta nr (...) obejmująca działki nr (...). Nieruchomość tą wnioskodawczyni nabyła na podstawie umowy darowizny z dnia 5 lutego 1996 r. (odpisy ksiąg wieczystych k. 13 - 25, mapy k. 16-17). Na działce nr (...) znajduje się linia elektroenergetyczna niskiego napięcia 0,4 kV, w układzie płaskim i rozstawie przewodów 1,1 m, o długości 48 m podtrzymywana na jednym pojedynczym słupie żelbetonowym. Szerokość strefy służebności wynosi 2,75 m, a powierzchnia strefy ograniczonego użytkowania 132 m^{((2))}. Na działce tej znajduje się także linia średniego napięcia 15 kV na działce nr (...), w układzie trójkątnym i rozstawie przewodów 1,6 m o długości 71,7 m podtrzymywana na jednym A-owym słupie żelbetonowym. Szerokość strefy służebności wynosi 6,80 m, a powierzchnia strefy ograniczonego użytkowania ma powierzchnię 488 m^{((2))}. Natomiast na działce nr (...) znajduje się linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV na działce nr (...), w układzie trójkątnym i rozstawie przewodów 1,6 m, o długości 78,2 m podtrzymywana na jednym pojedynczym słupie żelbetonowym. Szerokość strefy służebności wynosi 6,80 m, a powierzchnia strefy ograniczonego użytkowania to 532 m^{((2))}. Wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu na tych nieruchomościach została określona przez biegłego mgr. inż. K. M. na kwotę 7.778 zł. (okoliczności bezsporne, zeznania świadka S. G. k.82-84, opinie biegłych k.103 i k. 125). W 1965 r. w miejscowości U. została przekazana do eksploatacji linia elektroenergetyczna o napięciu 15kV, o długości 594 m, odgałęzienie linii nazwano U. A. Obecnie przez miejscowość U. bieżą trzy linie średniego napięcia. Linie te zasilają w energię elektryczną U. i sąsiednie wioski. Ponadto w miejscowości U. znajduje się linia niskiego napięcia, która biegnie wzdłuż głównej ulicy wioski oraz doprowadza energię elektryczną do budynków znajdujących się za wsią. Po roku 1980 przebieg tych linii i rozstaw przewodów w tych liniach nie zmieniał się. Nie przeprowadzono większych remontów i napraw, były wymieniane słupy, przy czym nowe były wstawiane w miejsce dotychczasowych. Pracownicy uczestnika w okresach pięcioletnich dokonują oględzin linii. Na terenie U. nie było konfliktów dotyczących dostępu do linii z uwagi na konieczność napraw. W czasie napraw linii w czasie dnia pracownicy pytają o zgodę na wejście na nieruchomość właścicieli, nie robią tego gdy jest konieczność naprawy nocą. Za powstałe przy tym szkody płacone jest odszkodowanie (zeznania świadka S. G. k.82-84, dokumenty dołączone do odpowiedzi na wniosek k.40-44). W dniu 5 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo (...) w P. objął w posiadanie wybudowane wcześniej urządzenia, wcześniej ich posiadaczem był Skarb Państwa. W dniu 12 lipca 1993 r. nastąpiło przekształcenie wspomnianego przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną pod firmą (...) Spółka Akcyjna. Aktem notarialnym z dnia 17 grudnia 2002 r. nazwę spółki zmieniono na (...) S.A., a kolejnym aktem notarialnym z dnia 23 września 2004 r. na (...) S.A. Aktem notarialnym z dnia 30 czerwca 2007 r. (...) S.A. zbyła na rzecz (...) Spółka z o.o. przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 551 k.c., to jest samodzielnie sporządzający bilans, stanowiący organizacyjnie i finansowo wyodrębniony zespół składników materialnych i niematerialnych, przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej (przedsiębiorstwo dystrybucyjne), w tym także ruchomości związane z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, linii kablowych i napowietrznych, sieci dystrybucyjnych oraz zespołów elektroenergetycznych, stacji i rozdzielni energetycznych oraz transformatorów. Pismem z dnia 18 marca 2010 r. pełnomocnik wnioskodawcy wezwał (...) Spółka z o.o. w P. do ustanowienia służebności przesyłu w drodze umowy. Uczestnik nie udzielił odpowiedzi na to wezwanie. Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie stan faktyczny był częściowo bezsporny i wynikał z złożonych do akt sprawy dokumentów, zeznań przesłuchanego świadka oraz opinii biegłych. Sąd wyjaśnił, że oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy dał wiarę dokumentom, gdyż nie były one kwestionowane przez zainteresowanych, a Sąd ten nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu. Podkreślił, iż z treści tych dokumentów nie wynikało, iż dotyczą one linii elektroenergetycznych położonych na nieruchomości wnioskodawczyni, zwłaszcza iż okoliczności tej nie potwierdził przesłuchany w sprawie świadek, który sam nie potrafił rozpoznać, które z linii elektroenergetycznych biegnących przez miejscowość U. znajdują się na nieruchomości wnioskodawczyni. Nie potrafił też określić precyzyjnie daty budowy linii elektroenergetycznych. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom przesłuchanego w sprawie świadka z uwagi na spójność i logiczność tych zeznań. Opinie biegłych Sąd uznał w pełni za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Rejonowy uznał, że opinie biegłego geodety i biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości

zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osoby posiadające odpowiednie kompetencje do ich przygotowania. Opinia biegłego z dziedziny geodezji nie była też kwestionowana przez zainteresowanych. Jeżeli chodzi o opinię biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości Sąd Rejonowy zauważył, iż wskazuje metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły do wysnucia ostatecznych wniosków. Wniosek końcowy pisemnej opinii został sformułowany w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, a nadto został dostatecznie umotywowany. Ponadto w ocenie Sądu I instancji biegły w ramach swoich kompetencji może dokonywać także zaokrągleń wyliczonych kwot, zwłaszcza iż szacuje on wartości, a nie dokonuje wyliczeń matematycznych. Sąd nie dopatrzył się z urzędu żadnych uchybień w sporządzonej opinii i w konsekwencji przyznał powyższej opinii przymiot pełnej wiarygodności. Co prawda opinia ta była kwestionowana częściowo przez uczestnika postępowania, jednakże w ocenie Sądu kwestia związana z zaliczeniem jako składnika wynagrodzenia za ustanowienie służebności odszkodowania za zmniejszenie wartości nieruchomości należała ostatecznie do oceny Sądu. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do podważania jej wartości dowodowej oraz konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innego biegłego. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie przeprowadził oględzin nieruchomości w oparciu o art. 626 § 2 k.p.c., albowiem okoliczności istotne dla wytyczenia służebności okazały się ostatecznie niesporne i niewątpliwe. Sąd Rejonowy podał, że fakt istnienia linii przesyłowych i ich przebieg był bezsporny. Wynika on także z dołączonych do akt map oraz opinii biegłego z dziedziny geodezji i wyceny nieruchomości. Sąd Rejonowy w konsekwencji uznał dokonywanie dodatkowych oględzin za niecelowe, gdyż przedłużyłoby to postępowanie i spowodowałoby dodatkowe koszty postępowania. Wskazał, że nie przeprowadził także dowodu z opinii biegłego z dziedziny energetyki, gdyż wniosek taki został zgłoszony w treści odpowiedzi na wniosek jako wniosek ewentualny i nie był podtrzymywany na dalszym etapie postępowania, mimo iż uczestnik był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, a Sąd nie znalazł podstaw, aby podejmować tutaj czynności z urzędu. Następnie Sąd Rejonowy podał, że zgodnie z art. 305⁽¹⁾ k.c., nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Natomiast art. 49 § 1 k.c. stanowi, że urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa. Zatem przepis ten jest wyjątkiem od reguły zawartej w art. 191 k.c., zgodnie z którą własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą połączoną z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową w rozumieniu art. 47 § 2 k.c. Wspomniany wyjątek od zasady *superficies solo cedit* polega na wyodrębnieniu takiej połączonej w sposób trwały (składowej) rzeczy, mającej postać urządzenia określonego w art. 49 k.c., w osobny przedmiot własności (i obrotu) z chwilą faktycznego jej wejścia w skład przedsiębiorstwa (art. 551 k.c.), bez względu na tytuł prawny, na którym opiera się to wejście (włączenie). Tak więc włączenie urządzenia w skład przedsiębiorstwa decyduje o jego zmienionym statusie prawnym. Sprawą rodzaju „urządzeń”, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., zajmował się zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Sąd Najwyższy. Orzekając w wyroku z 7 listopada 2006 r., SK 42/2005, o zgodności art. 49 § 1 z Konstytucją RP, Trybunał Konstytucyjny rozważał w uzasadnieniu, co oznacza użyte w tym przepisie pojęcie „urządzenia”. Zdaniem Trybunału ustawodawca określił bliżej charakter urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, poprzez wskazanie ich funkcji. W niektórych wypadkach ustalenie, czy określona rzecz stanowi urządzenie, o którym mowa w art. 49 § 1 k.c., może budzić wątpliwości. Jednakże zazwyczaj ustalenie to nie sprawia trudności. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego pojęcie „urządzenia” należy rozumieć przede wszystkim wszelkie sieci przesyłowe (energetyczne, telekomunikacyjne, gazowe, wodociągowo-kanalizacyjne i inne podobne). Każda sieć stanowi urządzenie techniczne składające się w szczególności z połączonych ze sobą rzeczy ruchomych funkcjonujących jako zespolona całość. Określone części sieci mogą mieć także postać budowli związanych z gruntem w taki sposób, że ich odłączenie nie może nastąpić bez istotnej zmiany całości. Przepisy szczególne regulują niekiedy fragmentarycznie, jakie części instalacji są przedmiotem własności właściciela gruntu lub innej osoby (np. Skarbu Państwa - art. 72 w zw. z art. 73 pr. wodnego), jednakże Prawo energetyczne, Prawo telekomunikacyjne, czy Prawo wodne nie zawierają przepisów o własności sieci przesyłowych. Pojęcie „urządzenia”, o którym mowa w art. 49 § 1 k.c., wyjaśnił Sąd Najwyższy na przykładzie stacji transformatorowej wybudowanej na cudzej nieruchomości, w wyroku z 18 czerwca 2004 r., II CK 359/2003. Sąd Najwyższy uznał, że trwałe, fizyczne i funkcjonalne połączenie konstrukcji ścian, dachu i podłoża z instalacjami energetycznymi przeznaczonymi do doprowadzania, przetwarzania i rozdzielania prądu elektrycznego przesądza o tym, że zarówno

budynek, jak i instalacje energetyczne należy uznać za części składowe całości w postaci rzeczy złożonej (art. 47 § 2) i że dopiero ta całość wyczerpuje treść pojęcia „urządzenie”. Po rozłączeniu sama instalacja ani sam budynek nie mogłyby funkcjonować jako stacja transformatorowa. Funkcja, jaką mogły spełniać obydwie wymienione elementy tylko w zespoleniu oraz cel gospodarczy, dla którego osiągnięcia zostały one skonstruowane, wykluczają możliwość traktowania jako urządzenia w rozumieniu art. 49 k.c. tylko instalacji wewnątrz budynku. Z założenia ustawodawcy ustanowienie służebności następuje na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. lub który zamierza wybudować takie urządzenia. Ustanowienie następuje na podstawie umowy między właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą, przy czym jedynie oświadczenie właściciela nieruchomości wymaga formy aktu notarialnego (art. 245 § 2 k.c.). Ustanowienie może nastąpić odpłatnie lub nieodpłatnie (art. 305⁽¹⁾ k.c.). Po drugie, wprowadzenie zasady, że służebność przesyłu może być zastosowana nie tylko do takich stanów faktycznych, w których urządzenia przesyłowe już istnieją, ale również do takich, w których przedsiębiorca urządzenia te zamierza wybudować w przyszłości, pozwoli zarówno na objęcie nową regulacją tzw. zasłużności, jak i da możliwość wykorzystania jej dla zabezpieczenia interesu prawnego przedsiębiorcy już w fazie planowania inwestycji. Po trzecie, jeżeli właściciel nieruchomości odmawia ustanowienia służebności, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, to przedsiębiorca może w drodze sądowej żądać jej ustanowienia za wynagrodzeniem (art. 305⁽²⁾ k.c.). Po czwarte, służebność przesyłu ma określoną treść. Przedsiębiorca może korzystać z nieruchomości w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305⁽¹⁾ k.c.). Po piąte, służebność jest składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁽¹⁾ k.c. i przechodzi na nabywcę przedsiębiorstwa lub na nabywcę urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. (art. 305⁽³⁾ § 1 k.c.). Po szóste, do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebności gruntowej. Zatem służebność przesyłu jest służebnością pozwalającą na umożliwienie prawnego uregulowania dostępu do cudzych nieruchomości, na której posadowione są przykładowo słupy niskiego, średniego oraz wysokiego napięcia, przez które przechodzą napowietrzne linie energetyczne, sieci wodociągowe, gazowe oraz inne urządzenia - wybudowane i eksploatowane przez przedsiębiorstwa przesyłowe (np. wodociągowe, energetyczne). Treścią służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z cudzej nieruchomości (nieruchomości obciążonej), w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305⁽¹⁾ k.c. in fine) (zob. G. Bieniek, W sprawie podmiotowych praw rzeczowych w nowym kodeksie cywilnym, Rej. 2008, nr 2, s. 43). Będzie to oznaczać w praktyce możliwość wejścia przez przedsiębiorcę, któremu przysługuje służebność (a w praktyce jego pracownikom, podwykonawcom), na cudzy grunt obciążony służebnością w celu posadowienia tam urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., usunięcia awarii, przeprowadzenia konserwacji czy modernizacji urządzeń przesyłowych. W konsekwencji służebność przesyłu będzie, co do zasady, służebnością czynną. Służebność przesyłu będzie polegała przede wszystkim na możliwości ich posadowienia na cudzej nieruchomości przez przedsiębiorcę, a także możliwości ich konserwacji, modernizacji i eksploatacji oraz usuwania awarii związanych z posadowioną infrastrukturą. Rzeczą stron zawierających umowę o ustanowienie służebności przesyłu względnie sądu ustanawiającego tę służebność jest sprecyzowanie, na czym owo korzystanie ma polegać. Chodzi więc o skonkretyzowanie treści służebności przesyłu. Z reguły - o zezwolenie na posadowienie urządzeń i zapewnienie do nich dostępu. Jest to jednak wyłącznie sprawa stron zawierających umowę o ustanowienie służebności względnie sądu wydającego postanowienie o ustanowieniu służebności. Podmiotem, który może ustanowić służebność przesyłu, jest natomiast właściciel nieruchomości, na której urządzenia przesyłowe są lub mają być posadowione (nieruchomości obciążonej). Ustanowienie służebności przesyłu następuje na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c. W niniejszej sprawie z uwagi na cytowane wyżej przepisy linie przesyłowe nie należą do właściciela nieruchomości, lecz do (...) Sp. z o.o. w P.. Oczywiście jest, że nie ma potrzeby ustanowienia służebności przesyłu jeżeli przedsiębiorca posiada tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości. Taki zarzut zgłosił uczestnik postępowania podnosząc zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, czyli zdarzenia prawnego prowadzącego do nabycia służebności, które nastąpiło przez upływ oznaczonego w ustawie czasu. Przesłankami więc zasiedzenia takiej służebności zgodnie z 352 § 1 k.c. w związku z art. 305⁽⁴⁾ k.c. i w z. związku z art. 292 k.c. są: 1) posiadanie służebności, polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści określonej służebności; 2) upływ oznaczonego w ustawie czasu, czyli 20 lub 30 lat, w zależności od tego,

czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze. Nabycie służebności następuje z mocy prawa, a jej treść odpowiada dotychczasowemu sposobowi i zakresowi korzystania z nieruchomości obciążonej przez przedsiębiorstwo przesyłowe i co wymaga podkreślenia także wbrew woli bezczynnego właściciela. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej w swej treści tzw. służebności przesyłu: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, postanowienie Sądu Najwyższego dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06. Ważna jest tu przesłanka korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (292 k.c.). W wyroku z dnia 6 lipca 2011 r. I CSK 157/11 Sąd Najwyższy uznał jednak, że nie wymaga to, aby widoczne elementy trwałego urządzenia znajdowały się na nieruchomości mającej podlegać obciążeniu; istotne jest tylko to, czy widoczne są elementy, które stanowią wystarczającą podstawę do ustalenia przez właściciela nieruchomości zachodzenia stanu ingerencji w prawo własności poprzez posadowienie na jego nieruchomości urządzeń przesyłowych. Przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008r. przepisów art. 305⁽¹⁾ do (...) k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz.731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, to w orzecznictwie jednolicie przyjmowano dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje (np. uchwała Sądu Najwyższego z 7.10.2008r., sygn. III CZP 89/08). Pogląd ten został podtrzymany w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2008 r. II CSK 389/08, z dnia 12 grudnia 2008 r. II CSK 389/08, z dnia 22 lipca 2010 r. I CSK 606/09. W postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 r. IV CSK 606/11, niepubl. Sądu Najwyższego zastrzegł jednak, że „w przypadku orzekania przez sąd przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego, wprowadzającej z dniem 3 sierpnia 2008 r. ustawową regulację służebności przesyłu przedmiotem zasiedzenia przez przedsiębiorcę może być tylko służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a nie służebność przesyłu. Jeżeli więc termin prowadzący do nabycia służebności w drodze zasiedzenia upłynął przed 3 sierpnia 2008 r., to sąd stwierdza nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jeżeli zaś okres zasiedzenia upływa po tej dacie, to sąd stwierdza nabycie służebności przesyłu”. Także pod rządem jednolitego funduszu własności państwowej dopuszczalne było zasiedzenie nieruchomości niepaństwowej wskutek korzystania z niej przez przedsiębiorstwo państwowe (dot. także zasiedzenia służebności gruntowej), z tym, że zasiedzenie następowało na rzecz Skarbu Państwa (zob. ostatnio uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 r. (...), niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r. IV CSK 435/10, wyrok z dnia 7 października 2011 r. II CSK 215/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r. IV CSK 183/11) Ma to znaczenie kiedy termin zasiedzenia służebności upłynął przez zmianą art. 128 k.c. W takim przypadku należy stwierdzić zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz państwowej osoby prawnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r. IV CSK 435/10). Sąd Najwyższy uznaje także zasadniczo dopuszczalność doliczenia do okresu zasiedzenia posiadania nieruchomości niepaństwowej wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania zasady jednolitego funduszu własności państwowej, a więc posiadania Skarbu Państwa (wyrok z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, , postanowienie z dnia 9 marca 2006 r. I CSK 137/05, niepubl., postanowienie z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. V CSK 502/10, postanowienie z dnia 28 marca 2012 r., V CSK 181/11, nie publ.). W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. wydanym w sprawie V CSK 502/10, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „Państwowa osoba prawna, która do dnia 5 grudnia 1990 r. wykonywała zarząd operatywny mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości, została uwłaszczona, może zatem wykazać przejście posiadania nieruchomości ze Skarbu Państwa na nią samą lub jej poprzednika prawnego decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie u.g.g.”. Dla oceny zgłoszone zarzutu zasiedzenia istotne znaczenie ma także ocena charakteru posiadania. Dobra wiara polega bowiem na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje. Posiadaczem w złej wierze pozostaje natomiast ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo nie przysługuje jemu, a innej osobie (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1949 r., Wa.C. 159/49, (...) 1950, nr 6, s. 56; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1963 r., III CR 71/62; z dnia 7.05.1971 r., I CR 302/71, NP. 4/73, s. 580 ,uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1980 r., III CZP 14/80, uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91). Kryterium oceny charakteru posiadania z punktu widzenia dobrej lub

złej wiary jako warunku nabycia własności nieruchomości w krótszym (20 lat) lub dłuższym (30 lat) terminie jest stan świadomości posiadacza w chwili uzyskania posiadania. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 29 stycznia 2008r., sygn. IV CSK 410/07, że poprawność prowadzenia procesu budowlanego nie ma wpływu na kwalifikację posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary. W sytuacji braku zgody właściciela jedynie ostateczna decyzja administracyjna wydana w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64) uprawniała przedsiębiorstwo energetyki do prowadzenia prac opisanych w tym przepisie na terenie cudzych nieruchomości. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż stałe korzystanie z linii przesyłowej, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym zakłada konieczność swobodnego dostępu do tych urządzeń, a tych uprawnień nie gwarantuje uzyskanie pozwolenia na budowę urządzeń przesyłowych, jak też zgodność budowy z wymaganiami Prawa budowlanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009r., sygn. II CSK 594/08). Także w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r., I CSK 295/12 Sąd Najwyższy przyjął, że sama decyzja administracyjna, zezwolenie czy zatwierdzenie w trybie administracyjnym sposobu korzystania z nieruchomości, nie stanowi cywilnoprawnej zgody jej właściciela na takie korzystanie z nieruchomości. Zwrócił też uwagę na postanowienie z dnia 17 marca 2010 r., (sygn. akt II CSK 439/09, niepubl.), w którym Sąd Najwyższy podniósł, że brak własnego tytułu uprawniającego do korzystania w zakresie służebności z cudzego gruntu wyłącza dobrą wiarę, skoro powinien wzbudzić poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy posiadaczowi przysługuje prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Sąd Rejonowy wskazał, iż istotne znaczenie ma także zagadnienie, czy przedsiębiorca przesyłowy może powołać się na zarzut zasiedzenia służebności. W wyroku z dnia 4 lipca 2012 r. I CSK 641/11, niepubl. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że należy rozróżnić dwie sytuacje: powołanie się na zasiedzenie jest dopuszczalne wówczas, gdy pozwany przez właściciela nieruchomości posiadacz twierdzi, że przysługuje mu nabyte w tym trybie prawo do rzeczy (również gdy zasiedzenie na rzecz pozwanego posiadacza nastąpiło z doliczaniem czasu posiadania jego poprzednika). Nie jest natomiast dopuszczalne, jeżeli pozwany posiadacz twierdzi, że służebność nabył jego poprzednik prawny (osoba trzecia względem stron procesu). W takim przypadku tytuł prawny poprzednika, jako osoby trzeciej w stosunku do stron procesu, powinien być dowiedziony w postępowaniu toczącym się w trybie przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c., z wniosku tej osoby lub z jej udziałem. Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy w pierwszym rzędzie Sąd Rejonowy stwierdził, że jeżeli przedmiotem postępowania jest żądanie ustanowienia służebności przesyłu, w którym został zgłoszony zarzut nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu - przez zasiedzenie, to przede wszystkim konieczne było zidentyfikować przestrzenny zakres obu tych służebności, a więc zarówno tej będącej przedmiotem wniosku, jak i tej, która miałaby być przedmiotem zasiedzenia. Jest rzeczą oczywistą, iż aby uznać brak podstaw do ustanowienia służebności z uwagi na uprzednie nabycie tego prawa była weryfikowalna, to musi mieć czytelne podstawy faktyczne. Precyzyjnie wyrażone stanowiska samych zainteresowanych (ich żądania) są tylko punktem wyjścia dla poczynienia dalszych ustaleń co do okoliczności faktycznych ilustrujących przestrzenny zakres służebności o jakiej tutaj mowa. Aby doszło do stwierdzenia zasiedzenia służebności, sąd musi określić i znać granice przebiegu tejże służebności. Nie można stwierdzić, że uczestnik zasiedział służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu, która de facto nie wiadomo na czym polega i jak duży jest jej zasięg i zakres, skoro nie zostało to w żaden sposób sprecyzowane przez uczestnika działającego przez fachowego pełnomocnika. Zdaniem Sądu Rejonowego, zarzut ten został sformułowany tak ogólnikowo, iż brak jest jakiegokolwiek możliwości jego oceny. W ocenie Sądu I instancji już te argumenty dyskwalifikowały zgłoszony zarzut zasiedzenia. Nie został też wskazany tutaj konkretny termin, w którym miałyby dojść do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, czy też służebności przesyłu. Co prawda uczestnik w treści odpowiedzi na wniosek wskazywał, iż urządzenia na nieruchomościach wnioskodawcy zostały pobudowane w latach sześćdziesiątych jednakże okoliczność ta nie została w pełni potwierdzona w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Przede wszystkim z dokumentów dołączonych do odpowiedzi na wniosek nie wynikało, iż dotyczą one budowy linii elektroenergetycznych na nieruchomościach wnioskodawcy. Sąd Rejonowy dodał, że przeczą temu także częściowo zeznania przesłuchanego świadka S. G., który twierdził, iż jedna z linii biegnących przez U. powstała dopiero wtedy, gdy miejscowość tą obsługiwało Pogotowie (...) w O., a więc dopiero latach osiemdziesiątych. Tym samym złożone przez uczestnika dokumenty pozwalały jedynie przyjąć, iż w latach sześćdziesiątych wykonano odcinek jednej z linii elektroenergetycznych biegnących przez U., natomiast brak było podstaw, aby i przyjąć, że wtedy pobudowano linie na nieruchomości wnioskodawczyni. Zdaniem Sądu Rejonowego, przyjmując nawet zgodnie z twierdzeniami uczestniczki, iż linie te powstały w latach

sześciodziesiątych to z uwagi na przytoczone wyżej rozważania prawne co najwyżej doszłoby do zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz Skarbu Państwa. W tej sytuacji z uwagi na podzielany przez Sąd pogląd z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r. I CSK 641/11, niepubl. zarzut ten nie mógłby być i tak skutecznie przez uczestnika użyty. Sąd Rejonowy stwierdził, że co najwyżej posiłkując się dokumentami dotyczącymi oględzin linii za początkowy termin posiadania służebności można przyjąć jedynie rok 1990 r., jednak w ocenie Sądu nie można i tak uznać iż upłynął okres niezbędny do nabycia przez zasiedzenie. Niewątpliwie przy tym jest, iż uczestnik i jego poprzednicy byli posiadaczami w złej wierze, albowiem nie wykazał, iż w momencie wybudowania urządzeń jego działanie było zalegalizowane (poprzez decyzję lub poprzez umowę z właścicielem). Zdaniem Sądu I instancji, w tej sytuacji domniemanie dobrej wiary zgodnie z art. 7 k.c. zostało obalone. W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że zarzut zasiedzenia nie mógł zostać uwzględniony. Sąd Rejonowy kolejno wyjaśnił, że ustanowienie służebności przesyłu w zakresie dotyczącym sposobu postępowania reguluje art. 626 § 3 k.p.c. który stanowi, że przepisy dotyczące trybu postępowania w sprawach o ustanowienie służebności drogi koniecznej będą odpowiednio stosowane w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu. Wobec faktu bezumownego korzystania przez (...) Spółkę z nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), a będącej własnością wnioskodawcy i zgłoszonych wniosków w trybie art. 305⁽⁽²⁾⁾ § 2 k.c. co do zasady konieczne było ustanowienie służebności przesyłu. Przy określaniu sposobu wykonywania służebności oraz jej treści Sąd brał pod uwagę wnioski zgłoszone przez zainteresowanych oraz treść przepisów wskazanych przez biegłego w podstawach metodycznych opinii, w tym również wskazane tam normy. Wobec zgłoszenia przez wnioskodawcę roszczenia, aby ustanowienie służebności nastąpiło za wynagrodzeniem, ustalając wysokość wynagrodzenia wzięto pod uwagę szkody poniesione przez właściciela nieruchomości (w tym brak możliwości czerpania z przedmiotowej nieruchomości w pełnym zakresie pożytków) na skutek wybudowania na nieruchomości urządzeń przesyłowych; zakres ograniczeń własności nieruchomości i powodowanych tym uciążliwości (tj. rozmiar, rodzaj, położenie, właściwości i sposób eksploatacji urządzeń przesyłowych, rodzaj, przeznaczenie i powierzchnię nieruchomości należącej do właściciela nieruchomości; przeznaczenie nieruchomości, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego; konieczność zachowania stref ochronnych wyłączonych spod zabudowy wskutek wybudowania urządzeń przesyłowych). Sąd Rejonowy podał, że wynagrodzenie co do zasady powinno mieć charakter świadczenia jednorazowego, choć dopuszcza się również postać świadczeń okresowych. Nie ma żadnych ustawowych wskazówek, jak określić wysokość tego wynagrodzenia, można tu per analogiam sięgnąć do niektórych wypowiedzi doktryny dotyczących wynagrodzenia należnego właścicielowi nieruchomości obciążonej za ustanowienie służebności drogi koniecznej. Generalnie wynagrodzenie z tytułu ustanowienia służebności przesyłu powinno być ustalone na podstawie cen rynkowych, a jako kryteria pomocnicze należy wziąć pod uwagę: zwiększenie wartości przedsiębiorstwa, którego składnikiem stała się służebność (zob. art. 55 pkt 3 k.c.), ewentualne obniżenie wartości nieruchomości obciążonej, straty poniesione przez właściciela nieruchomości obciążonej, na przykład w postaci utraty pożytków z zajętego pod urządzenia przesyłowe pasa gruntu. Na wysokość wynagrodzenia będzie miał wpływ zakres ograniczeń własności nieruchomości, w tym uciążliwość ustanawianego prawa dla właściciela nieruchomości obciążonej. Należy wziąć pod uwagę zarówno rodzaj, rozmiar, położenie, właściwość i sposób eksploatacji urządzeń przesyłowych, jak i rodzaj, powierzchnię i przeznaczenie nieruchomości obciążonej (E. Gniewek (w:) E. Gniewek (red.), Komentarz, 2008, s. 475). Pewnych wskazówek, jak ustalać wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, udziela orzecznictwo. I tak w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r. (II CSK 444/09) Sądu Najwyższego wskazał, iż: „Posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 305⁽⁽¹⁾⁾ k.c. jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Dlatego muszą zawodzić kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości oparte wyłącznie na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu, które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wydzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą. W ramach obiektywnych kryteriów można natomiast zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności. Jeżeli, ze względu na sposób posiadania służebności lub też ze względu na sposób posadowienia urządzeń przesyłowych, właściciel może korzystać ze swojej nieruchomości w mniej lub bardziej ograniczonym zakresie, wynagrodzenie za bezumowne korzystanie powinno być odpowiednio obniżone” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 679/04). W orzeczeniu z dnia 27

lutego 2013 r. w sprawie IV CSK 440/12 wskazanym przez uczestnika w odpowiedzi na wniosek Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż „Zgodnie z art. 305^{((4))} k.c. stosuje się do niej odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, niepubl.). Za ustanowienie służebności przesyłu właściciel nieruchomości obciążonej może żądać od przedsiębiorcy, stosownie do art. 305^{((2))} § 2 k.c. odpowiedniego wynagrodzenia. Nie zostały określone wskazówki, w jaki sposób powinna być ustalona wysokość tego wynagrodzenia. W literaturze i orzecznictwie wyrażono zapatrywanie, że można sięgać, na zasadzie analogii, do wyznaczników wypracowanych w odniesieniu do wynagrodzeń właścicieli nieruchomości obciążonych służebnościami dróg koniecznych. Powinno to być wynagrodzenie jednorazowe za ustanowienie służebności co nie wyłącza możliwości określenia sposobu jego zapłaty w postaci świadczeń płatnych okresowo (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1969 r., III CRN 379/68; z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK (...) niepubl.; z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK (...) niepubl.; z dnia 20 września 2012 r., IV CSK (...), niepubl.; z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK (...) niepubl.), ale nie powinno dotyczyć służebności przesyłu, z uwagi na charakter działalności przedsiębiorcy. Przy ustalaniu wysokości tego wynagrodzenia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danej sprawy, interes stron, społeczno - gospodarczy charakter służebności i rekompensaty należnej właścicielowi nieruchomości obciążonej. Określenie w ustawie tego świadczenia jako wynagrodzenia wskazuje, że powinno odpowiadać wartości świadczenia spełnionego przez właściciela nieruchomości obciążonej na rzecz podmiotu uprawnionego w ramach służebności lub osiągniętej przez niego korzyści. Za odpowiednie wynagrodzenie może być uznane takie, które będzie stanowić ekwiwalent wszystkich korzyści, jakich właściciel nieruchomości zostanie pozbawiony w związku z jej obciążeniem. Indywidualizowany w konkretnej sprawie sposób obliczenia wynagrodzenia powinien uwzględniać po stronie właściciela: charakter nieruchomości - położenie, rodzaj, rozmiar, kształt jej społeczno - gospodarcze przeznaczenie ujęte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, albo w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a w ich braku właściwości terenu i sposób korzystania z nieruchomości sąsiednich, utratę pożytków, zakres ograniczenia w prawie rozporządzania, swobodnego decydowania o przeznaczeniu nieruchomości, zagospodarowania jej, zakres i sposób ingerencji przedsiębiorcy oraz pozbawienia władztwa nad nią, sposób przebiegu urządzeń, trwałość i nieodwracalność obciążenia w dłuższej perspektywie oraz uciążliwość ustanowionego prawa. Po stronie przedsiębiorcy rozważaniu podlegać powinno, że za pośrednictwem urządzeń realizuje on cele społeczne w odniesieniu do dostarczania energii elektrycznej, wody czy paliw, także właścicielowi nieruchomości obciążonej, doprowadzenie tych nośników tysiącom osób musi odbywać się za pomocą sieci (instalacji i urządzeń), które posadzić trzeba na wielu gruntach stanowiących własność osób trzecich, względy społeczne nakazują ograniczenie ich prawa własności, korzystanie z tych nieruchomości w zakresie ustanowionej służebności wpływa na wartość przedsiębiorstwa i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, jak też, że korzystanie z energii elektrycznej i paliw wpływa na rozwój społeczno - gospodarczy oraz lepsze wykorzystanie nieruchomości. Z uwagi na faktyczną niemożność wyliczenia wynagrodzenia w oparciu o korzyści uzyskiwane przez przedsiębiorcę, na którego działalność wpływ a również korzystanie z cudzej nieruchomości, trzeba określić je z perspektywy interesów ekonomicznych właściciela nieruchomości. Sąd Rejonowy podkreślił, że przytoczone przykładowo czynniki, podlegające ocenie we wzajemnym powiązaniu, znalazły wyraz w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, które oddają istotę tej problematyki (por. uchwałę z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05; postanowienia: z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK (...), niepubl.; z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK (...), niepubl.; z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK (...), niepubl.; z dnia 20 września 2012 r., IV CSK (...), niepubl.; z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK (...), niepubl.). W ocenie Sądu I instancji, wnioski wysnute z rozważenia wszystkich istotnych w konkretnej sprawie wyznaczników stanowią również podstawę do miarodajnego określenia postaci ekwiwalentu - obniżenia użyteczności nieruchomości albo jej wartości, przy czym nie może on przewyższać wartości nieruchomości. Odniesienie do nich objęte jest również wypowiedziami Sądu Najwyższego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 401/11; z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11; z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 317/12).” Sąd Rejonowy wskazał, że w wyroku z dnia 11 maja 2005 r. Sąd Najwyższy potwierdził, że właścicielom gruntów należy się od przedsiębiorstw wykorzystujących te urządzenia godziwa rekompensata. Ponadto Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 15 września 2011 r. w sprawie II CSK 681/10 wyrażono pogląd, zgodnie z którym szkoda w postaci zmniejszenia wartości nieruchomości występuje wtedy, gdy ma ona charakter trwały i nieodwracalny, a tak sytuacja nie zachodzi gdy właścicielowi przysługuje roszczenie negatoryjne i nie

można dochodzić tej wartości w ramach powództwa o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy gdyż ten sam interes nie może być zaspokojony podwójnie. Sąd Rejonowy zauważył, że roszczenie którego dotyczyło powyższe orzeczenie nie jest tym samym które zgłasza wnioskodawca w niniejszej sprawie, a co najistotniejsze z treści uzasadnienia jednoznacznie wynika, że w przypadku ustanowienia służebności przesyłu, kiedy to właściciel nieruchomości zostaje w ten sposób pozbawiony możliwości skorzystania z roszczenia negatoryjnego po stronie uprawnionego ze służebności istnieje obowiązek zapłaty wynagrodzenia, które obejmuje również uszczerbek z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości. Sąd Rejonowy podał, iż nie mógł mieć w niniejszej sprawie zastosowania pogląd wskazany w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013r. w sprawie IV CSK 440/12, gdyż wnioskodawca nabył przedmiotowe nieruchomości na podstawie umowy darowizny. Uczestnik nie wykazał także, iż poprzednicy prawni wnioskodawczyni nabyli nieruchomości na podstawie odpłatnej czynności prawnej. Sąd Rejonowy skonstatował, że powołany w sprawie biegły z zakresu wyceny nieruchomości w swojej opinii uwzględnił wszelkie wskazane wyżej kwestie, w sposób wyczerpujący uzasadniając swoje stanowisko. Z uwagi na powyższe rozważania zdaniem Sądu biegły prawidłowo przyjął, iż wynagrodzenie za ustanowienie służebności winno składać się z dwóch składników tj. obniżenia wartości nieruchomości i wynagrodzenia za dalsze korzystanie z nieruchomości. Jednocześnie zdaniem Sądu I instancji, brak jest podstaw do przyjęcia stanowiska, iż wyliczona wartość wynagrodzenia przekracza wartość nieruchomości. W tej sytuacji Sąd I instancji zaakceptował wysokość wynagrodzenia przy ustanowieniu służebności przesyłu na prawie własności ustaloną przez biegłego uznając, iż spełnia kryteria opisane wyżej. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że właścicielowi nieruchomości należne jest jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), płatne przez uczestnika postępowania (...) Spółkę z o.o. w P. właścicielowi nieruchomości w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia. Sąd Rejonowy stwierdził, że w pozostałej części żądanie zapłaty wynagrodzenia za ustanowienie służebności podlegało oddaleniu. Sąd nie znalazł żadnych postaw, aby wysokość tego wynagrodzenia obniżyć, mimo że wniosek taki został zgłoszony też przez uczestnika postępowania. Przede wszystkim Sąd Rejonowy nie zgodził się ze stwierdzeniem, iż zainicjowanie niniejszego postępowania przez wnioskodawcę stanowi nadużycie prawa przedmiotowego z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Sąd I instancji wyjaśnił, że uczestnik nie wykazał, iż poprzedni właściciele nieruchomości akceptowali wzniesienie na nieruchomościach urządzeń uczestnika, czy też iż z urządzeń tych korzysta w jakikolwiek sposób wnioskodawca. Nawet jeżeli wnioskodawca korzysta z przedmiotowej linii to niewątpliwie z linii tej korzysta także szereg (...) oraz sąsiednich miejscowości. Ponadto zdaniem Sądu nie można pomijać tutaj tego, iż uczestnik nie jest przedsiębiorstwem użyteczności społecznej, lecz w swej działalności kieruje się rachunkiem ekonomicznym, a koszty przesyłania energii przerzucił ostatecznie na odbiorców energii wprowadzając opłatę przesyłową. Na poparcie tego stanowiska Sąd przytoczył pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2007 r. V CSK 120/07, gdzie stwierdzono, iż „wcześniej wyrażana zgoda na ułożenie linii przesyłowej może być odwołana, co w braku ustawy ograniczającej prawo własności wymaga podejmowania negocjacji przynajmniej w zakresie wynagrodzenia; żądanie przeniesienia urządzeń (art. 222 § 2 k.c.) podlega ocenie pod kątem zgodności z gospodarczym i społecznym przeznaczeniem prawa, aż do odmowy udzielenia właścicielowi ochrony (art. 5 k.c.). Nie zwalnia to jednak przedsiębiorcy z obowiązku uiszczenia wynagrodzenia, skoro odbiorcy gazu ponoszą koszty jego przesyłania i nie ma uzasadnienia aksjologicznego dla obciążania tymi kosztami właścicieli nieruchomości obciążonych”. Przy określaniu wysokości wynagrodzenia Sąd nie uwzględnił natomiast zastrzeżenia dotyczącego możliwości zgłoszenia o dopłatę wynagrodzenia dzielając stanowisko uczestnika, iż jest ono pozbawione podstaw prawnych. Ponadto zastrzeżenie to w konsekwencji stało się bezprzedmiotowe, gdyż przy określaniu wysokości wynagrodzenia uwzględniono już przeznaczenie gruntów pod zabudowę. Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania Sąd oparł się na przepisie art. 520 § 3 k.p.c. Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie interesy wnioskodawczyni i uczestnika postępowania były sprzeczne. Zatem Sąd uznał, iż całe koszty postępowania winien ponieść uczestnik postępowania, który mimo wezwania przed złożeniem wniosku nie zgodził się na umowne ustanowienie służebności przesyłu. Ponadto w toku niniejszej sprawy nie został uwzględniony zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia. Uczestnik kwestionował również zakres i przebieg służebności, co spowodowało konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych. Na koszty te składały się opłata sądowa od wniosku, wydatki związane z opinią biegłych i koszty zastępstwa zainteresowanych. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wnioskodawcy zgodnie z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z zm.) określono na kwotę 240 zł. Brak zdaniem Sądu Rejonowego było tutaj podstaw do przyznania dodatkowo wydatków związanych z podatkiem VAT. Wnioskodawczyni poniosła także wydatki związane z opłaceniem opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Wydatki związane z opiniami biegłych wyniosły łącznie 2.707,21 zł, w tym do kwoty 500 zł zostały pokryte przez wnioskodawczynię, a do kwoty 500 zł przez uczestnika. Wysokość wynagrodzenia biegłych określono na podstawie art. 288 k.p.c. oraz art. 89 i 90 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nie pokrytą z zaliczek kwotę 1.702,21 zł należało ściągnąć w oparciu o treść 83 ust. 3 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia w odniesieniu do punktów 1. (co do zasady i w części co do ustalonego wynagrodzenia ponad kwotę 4.758 zł) oraz do 3. postanowienia złożył uczestnik postępowania, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego.

Uczestnik zarzucił naruszenie przez Sąd I instancji przepisów:

- prawa materialnego - art. 172 k.c. w zw. z art. 176 k.c. oraz art. 352 k.c., poprzez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż uczestnik nie nabył poprzez zasiedzenie prawa służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (albo służebności przesyłu), polegającej na trwałym korzystaniu z urządzeń elektroenergetycznych znajdujących się na nieruchomościach wnioskodawców (w szczególności w zakresie punktu 5. odpowiedzi na wniosek),

- prawa materialnego - art. 305¹ i art. 305² k.c. poprzez przyjęcie, iż składnikiem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu jest odszkodowanie za zmniejszenie wartości nieruchomości (szkoda trwała), w sytuacji w której prawo własności nieruchomości zostało nabyte przez wnioskodawcę z istniejącą infrastrukturą przesyłową tym samym za cenę niższą,

- prawa materialnego - art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, które polegało na uznaniu, iż domniemanie dobrej wiary, działające na korzyść uczestnika zostało obalone, a stan świadomości uczestnika istniejący do momentu wezwania do ustanowienia służebności przesyłu w przedmiotowej sprawie zakładał przyjęcie istnienia po stronie uczestnika złej wiary,

- prawa procesowego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 520 § 3 k.p.c. i nie zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c., co skutkowało obciążeniem uczestnika kosztami postępowania w całości.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o oddalenie wniosku, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie kwoty 7.778 zł poprzez przyznanie wynagrodzenia na poziomie 4.758 zł i umniejszenie wynagrodzenia o kwotę 3.020 zł, zmianę zaskarżonego postanowienia w części orzekającej o kosztach procesu poprzez obciążenie wnioskodawcy kosztami na podstawie art. 520 k.p.c., zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych oraz zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów zastępstwa procesowego, rozpatrzenie przez Sąd II instancji zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji uczestnika postępowania w całości oraz o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Skarżący w złożonej apelacji, pomimo iż był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie kwestionował ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia, a zarzuty w niej sformułowane dotyczyły przede wszystkim nieprawidłowej oceny prawnej zgłoszonego roszczenia, a w szczególności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia, którego oddalenie doprowadziło do uwzględnienia wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Skarżący kwestionował również wysokość ustalonego wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności przesyłu oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, iż ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego nie wymagają uzupełnienia, są oparte na prawidłowo zgromadzonym materiale dowodowym, dlatego przyjął je za własne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił również Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że poczynione przez Sąd Rejonowy wnioski, wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a prowadzące do wydania zaskarżonego postanowienia, były całkowicie prawidłowe.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do kluczowych zarzutów naruszenia prawa materialnego mających bezpośredni wpływ na wynik postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, w stanie sprawy powyżej szczegółowo zaprezentowanym według ustaleń Sądu I instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie wskazane w środku odwoławczym zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, a to przepisów: art. 172 k.c., art. 176 k.c., art. 352 k.c., art. i art. 305¹ k.c., art. 305² k.c. oraz art. 7 k.c. i art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż w rozpatrywanym przypadku nie istniały podstawy do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności, odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu. Przesłankami zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu są: posiadanie, korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia oraz upływ czasu, przy czym długość tego terminu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo omówił każdą z tych przesłanek, wobec czego nie ma potrzeby powtarzania, ani uzupełniania rozważań w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, który co należy podkreślić – nie był kwestionowany przez profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego apelującego uczestnika – nie było możliwe uwzględnienie zarzutu zasiedzenia. Słusznie dostrzegł Sąd I instancji, że uczestnik podnosząc zarzut zasiedzenia nie wskazał nawet w jakim zakresie zasiedział i jakie prawo, nie precyzując nawet czy chodzi o służebność przesyłu czy służebność gruntową odpowiadającą w treści służebności przesyłu. Uczestnik reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wskazał nawet na czyją rzecz doszło do zasiedzenia przedmiotowego prawa, ani w jakim terminie. Powyższe również w przekonaniu Sądu Okręgowego całkowicie dyskwalifikuje tak podniesiony zarzut zasiedzenia, zwłaszcza że został podniesiony przez radcę prawnego.

Sąd Okręgowy zgadza się nadto z poglądem, że uczestnik postępowania nie wykazał, aby termin zasiedzenia biegł od 1965 r. Przedstawione w niniejszej sprawie dokumenty nie potwierdziły tej okoliczności, a zeznania świadka – pracownika uczestnika wręcz tej okoliczności zaprzeczyły. Na podstawie przedstawionych dokumentów nie sposób było ustalić w jakiej dacie zostały posadowione urządzenia przesyłowe konkretnie na nieruchomości wnioskodawczyni. Uczestnik tych ustaleń Sądu Rejonowego nie kwestionował, ani nie naprowadził w apelacji żadnych dowodów na posadowienie urządzeń na nieruchomości wnioskodawcy w latach 60-tych.

Zasadnie również uznał Sąd I instancji, że nawet gdyby przyjąć, że okres zasiedzenia biegł już lat 60-tych, to ewentualne nabycie służebności przez zasiedzenie mogło nastąpić jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Do 1989 r. korzystanie przez przedsiębiorstwa państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej stanowiło podstawę do nabycia tej służebności, ale przez Skarb Państwa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09, publ. LEX nr 522990). Słusznie było również stwierdzenie, że w sprawie niniejszej uczestnik postępowania nie mógł skutecznie powoływać się na zasiedzenie służebności przez poprzednika prawnego – Skarb Państwa. Uwzględnienie przez Sąd tego zarzutu oznaczałoby, że ograniczone prawo rzeczowe nabyła osoba trzecia w stosunku do stron procesu. W doktrynie i orzecznictwie istnieje natomiast ugruntowane stanowisko, że w takiej sytuacji tytuł prawny Skarbu Państwa, lub innego przedsiębiorstwa państwowego, jako osoby

trzeciej w stosunku do stron procesu, powinien być dowiedziony w postępowaniu toczącym się w trybie przewidzianym w art. 609 i 610 k.p.c., z wniosku tej osoby lub z jej udziałem. Sąd Okręgowy w całości podziela przywołane przez Sąd I instancji orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 r., wydane w sprawie I CSK 641/11). Z uzasadnienia powołanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego należało wyprowadzić wniosek, że kwestia zasiedzenia służebności przez poprzednika prawnego (Skarbu Państwa) uczestnika powinna zostać ustalona w odrębnym postępowaniu – z wniosku o stwierdzenie zasiedzenia służebności, nadto przy uczestnictwie poprzednika prawnego. Z powyższych względów zarzut zasiedzenia służebności przesyłu przez poprzedników prawnych uczestnika nie mógł odnieść skutku w niniejszym postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu.

Na aprobatę nie zasługiwał podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 7 k.c. oraz art. 224 k.c. w zw. z art. 340 k.c. Elementem konstrukcji prawnej dobrej wiary jest przekonanie o tym, że określonej osobie przysługuje określone prawo. Natomiast zła wiara - ogólnie rzecz biorąc - zachodzi wówczas, gdy określony podmiot wie o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współżycia społecznego (por. orz. SN z dnia 14 kwietnia 1956 r., III CR 810/55, OSN 1956, poz. 117). O tym, czy nieruchomości posiada się w złej, czy w dobrej wierze, decyduje stan świadomości w momencie obejmowania nieruchomości (wyrok SN z 11-01-05, III CSK 72/10, G.Prawna TPwF (...)). W ocenie Sądu Okręgowego, domniemanie dobrej wiary posiadacza (art. 7 k.c.) wbrew stanowisku apelującego zostało w niniejszej sprawie obalone. Argumentacja Sądu Rejonowego jest również w tym zakresie w pełni prawidłowa. Zdaniem Sądu Odwoławczego, nie może być bowiem mowy o korzystaniu z dobrej wiary z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, gdy przedsiębiorca przesyłowy, będący przecież profesjonalistą nie dysponuje nie tylko zgodą właściciela nieruchomości w jakiegokolwiek postaci, ale też nie legitymuje się zgodą poprzednika prawnego obecnego właściciela nieruchomości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 kwietnia 2013 roku V ACa 18/13).

W powyższej sytuacji, skoro termin zasiedzenia mógł rozpocząć swój bieg od 1990 roku, ponieważ uczestnik nie wykazał, że urządzenia na nieruchomości wnioskodawczyni zostały posadowione wcześniej, uczestnik postępowania będąc w złej wierze mógł uzyskać tytuł prawny do przedmiotowego posiadania służebności odpowiadającej służebności przesyłu dopiero z w roku 2020, tj. po upływie 30 lat samoistnego posiadania. Stąd wniosek obronny uczestnika podniesiony w niniejszej sprawie w formie zarzutu zasiedzenia nie mógł zostać w ogóle uwzględniony – nie tylko na rzecz poprzedników prawnych uczestnika, ale także na rzecz samego uczestnika postępowania, co ostatecznie trafnie ustalił i ocenił Sąd Rejonowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, apelujący niezasadnie kwestionował wysokość ustalonego przez Sąd Rejonowy wynagrodzenia. Sąd Rejonowy zasadnie podkreślił, iż w literaturze i orzecznictwie określa się podstawowe wskazówki, które winny być brane pod uwagę co do ustalenia wysokości wynagrodzenia, w szczególności również orzecznictwo wypracowane w odniesieniu do wynagrodzeń właścicieli nieruchomości obciążonych służebnościami dróg koniecznych, przy ustalaniu wysokości tego wynagrodzenia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danej sprawy, interes społeczno-gospodarczy, charakter służebności, a określenie w ustawie tego świadczenia jako wynagrodzenia wskazuje, że powinno odpowiadać wartości świadczenia spełnionego przez właściciela nieruchomości obciążonej na rzecz podmiotu uprawnionego w ramach służebności lub osiągniętej przez niego korzyści. Za odpowiednie wynagrodzenie może być uznane takie, które będzie stanowić ekwiwalent wszystkich korzyści, jakich właściciel nieruchomości zostanie pozbawiony w związku z jej obciążeniem. Indywidualizowany w konkretnej sprawie sposób obliczenia wynagrodzenia powinien uwzględniać po stronie właściciela charakter nieruchomości, rodzaj, rozmiar, kształt, społeczno-gospodarcze przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a w ich braku, właściwości terenu, sposobu korzystania z nieruchomości sąsiednich, utratę pożytków, zakres ograniczenia w prawie rozporządzania swobodnego decydowania o przeznaczeniu nieruchomości, zagospodarowania jej, zakres i sposób ingerencji przedsiębiorcy oraz pozbawienia władztwa nad nią, sposób przebiegu urządzeń, trwałość i nieodwracalność obciążenia w dłuższej perspektywie oraz uciążliwość ustanowionej służebności. Wnioski wysnute z rozważania wszystkich tych wyznaczników

stanowiły zdaniem Sądu Okręgowego rzetelną podstawę do ustalenia miarodajnego ekwiwalentu za ustanowienie służebności. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, że składnikiem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu w niniejszej sprawie nie mogło być odszkodowanie za zmniejszenie wartości nieruchomości. W ocenie Sądu II instancji, apelujący nie zdołał skutecznie podważyć opinii biegłego R. M. i wniosków z niej wypływających. Biegły R. M. w uzupełniającej opinii pisemnej z dnia 20 stycznia 2015 r. w sposób szczegółowy odniósł się do wątpliwości wskazywanych przez uczestnika co do możliwości uwzględnienia w ramach wynagrodzenia za ustanowienie służebności rekompensaty za obniżenie wartości nieruchomości - uzasadniając je przekonująco. Sąd Rejonowy w całości tę argumentację podziela, podobnie jak przywołane przez Sąd Rejonowy poglądy doktryny prawniczej i orzecznictwa. Sąd Okręgowy nadto wyjaśnia, że w przepisie art. 305² § 2 k.c. nie wskazano kryteriów określających rozmiary wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu, co oznacza, że ustawodawca pozostawił Sądowi swobodę polegającą na indywidualizacji ocen w tym zakresie formułowanych na podstawie określonego stanu faktycznego, które mogą też wynikać z ogólnych reguł porządku prawnego (patrz. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2013 roku, sygnatura akt IV CSK 440/12). Charakter służebności sprawia, że wynagrodzenie za jej ustanowienie niezwykle trudno jest wyliczyć na podstawie korzyści, które uprawniony przedsiębiorca czerpie z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, chociaż wykorzystywanie obciążonej służebnością nieruchomości jest czynnikiem pozwalającym na działanie przedsiębiorstwa w określonej skali i w określony sposób, jeśli wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu nie rozważa się z perspektywy korzyści czerpanych z wykorzystywania cudzej nieruchomości przez przedsiębiorcę, który sprzedaje energię lub świadczy inne usługi przy jej wykorzystywaniu w większym lub mniejszym rozmiarze, to pozostaje ją ocenić z perspektywy interesów ekonomicznych właściciela nieruchomości obciążonej. Płatne jednorazowo wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu powinno stanowić zatem ekwiwalent wszystkich korzyści, których właściciel nieruchomości zostanie pozbawiony w związku z jej obciążeniem. Powinno też pokryć wszystkie niedogodności, jakie w przyszłości dotkną właściciela obciążonej nieruchomości w związku z ustanowieniem służebności - tak też orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lutego 2013 roku, sygnatura IV CSK 317/12. Nieruchomość jest rzeczą o określonych właściwościach, której wartość jest determinowana przez położenie, przeznaczenie, kształt, sposób zagospodarowania, walory estetyczne jej samej i otoczenia. Zmiana w obrębie tych parametrów oczywiście wpływa na wartość nieruchomości - zwiększając ją lub obniżając. Wynagrodzenie właścicielowi nieruchomości obciążonej służebnością przesyłu uszczerbku, który ponosi w związku z tym, że jakaś część jego działki straciła przeznaczenie budowlane, oczywiście bazuje na porównaniu pierwotnej wartości nieruchomości i wartości z określonym rodzajem ograniczenia. Tak samo jest w sytuacji, gdy należy wyznaczyć wysokość niedogodności, jakie ma znosić właściciel nieruchomości z tego powodu, że na jego działce postawione zostały nadziemne instalacje o wątpliwej estetyce. Sprzedaż takiej działki, o ile się powiedzie, nie pozwoli właścicielowi uzyskać za nią ceny takiej, jaką by uzyskał bez obciążenia. W obu tych przypadkach ograniczenie ustanowione z korzyścią dla przedsiębiorstwa czerpiącego zyski z działalności, a pośrednio także dla odbiorców dostarczanych przez nie dóbr i usług, może spowodować obniżenie wartości nieruchomości poddanej określonemu ograniczeniu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 lutego 2013 roku, sygnatura IV CSK 317/12). Sąd Okręgowy podziela przywołane wyżej i ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, że wynagrodzenie za obciążenie nieruchomości służebnością przesyłu musi być indywidualizowane stosownie do doniosłych dla jego określenia okoliczności konkretnego przypadku. Brak jest zatem w ocenie Sądu II instancji podstaw do twierdzenia, że wynagrodzenie to nie może być obliczone na podstawie różnicy między wartością nieruchomości bez obciążenia oraz wartością tej samej nieruchomości z obciążeniem spowodowanym ustanowieniem określonej służebności. Nie ma żadnych przeszkód, by wynagrodzenie za ustanowioną służebność zarówno ustalone przez strony umownie, jak i określone orzeczeniem Sądu kompensowało właścicielowi ten uszczerbek w jego majątku, który jest konsekwencją obniżenia się wartości nieruchomości jako składnika jego majątku w związku z jego obciążeniem służebnością - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 roku IV CSK 317/12. W realiach niniejszej sprawy uczestnik podniósł zarzut, że obniżenie wartości nieruchomości jest niezasadne, gdyż w chwili nabycia przez wnioskodawczynię przedmiotowej nieruchomości znajdowały się na tejże nieruchomości urządzenia przesyłowe. Słusznie zauważył to Sąd I instancji, że w rozpoznawanej sprawie wnioskodawczyni nabyła nieruchomość w drodze darowizny, co tym bardziej czyni zarzut uczestnika bezzasadnym. Nie mniej jednak, uzasadnione jest domniemanie, iż w razie sprzedaży przedmiotowej nieruchomości jej wartość będzie niższa z uwagi na ograniczenie

możliwości jej zabudowy oraz dokonywania nasadzeń. Ponadto Sąd Okręgowy wziął pod uwagę okoliczność, iż urządzenia przesyłowe znajdujące się na nieruchomości wnioskodawczyni nie zaspokajają wyłącznie ich potrzeb, lecz również innych uczestników, użytkowników, z czego w ostatecznym rozrachunku uczestnik postępowania czerpie korzyść ekonomiczną. Ustanowienie służebności przesyłu powoduje z jednej strony znaczące ograniczenie prawa własności właściciela nieruchomości, z drugiej zaś strony ustanawia trwale uprawnienie dla przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania z nieruchomości obciążonej pozwalające przedsiębiorcy przesyłowemu na prowadzenie działalności w określonej skali i w określony sposób przynoszące zysk. Stąd też wynagrodzenie za ustanowienie służebności powinno stanowić ekwiwalent strat poniesionych i korzyści, których właściciel zostanie pozbawiony w związku z jej obciążeniem, w tym uwzględniać obniżenie wartości nieruchomości. Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji uwzględniając obniżenie wartości nieruchomości jako jednego ze składników wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu orzekł prawidłowo, nie naruszając przepisu artykułu 305² § 1 k.c.

Zasadny, aczkolwiek z innych przyczyn niż wskazane w apelacji, był ostatni podniesiony przez apelującego zarzut, a mianowicie zarzut naruszenia przepisu postępowania – art. 520 § 3 k.p.c., do którego miało dojść przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Wyjaśnić w tym miejscu należy, że zasady ponoszenia kosztów postępowania nieprocesowego określa przepis art. 520 k.p.c. Zasadą jest, że koszty poniesione przez uczestników związane z ich udziałem w sprawie nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu (zwrotowi). Zasada określona w art. 520 § 1 k.p.c. jest niewzruszalna w sytuacji, w której uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub – mimo braku tej równości – ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i na żądanie uczestnika albo z urzędu – jeżeli działa bez profesjonalnego pełnomocnika – orzec według dyrektyw określonych w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Różnica między § 2 i 3 art. 520 polega na tym, że zgodnie z § 2 - przy sprzeczności interesów – sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników postępowania w całości, nie wyłączając tego uczestnika, którego wnioski zostały uwzględnione. Natomiast zgodnie z § 3 - przy sprzeczności interesów - sąd może nałożyć na uczestnika, które wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że wnioski uczestników niniejszego postępowania były sprzeczne. Uczestnik nie był zainteresowany pozasądowym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, a po złożeniu wniosku o ustanowienie służebności przesyłu kategorycznie sprzeciwił się jego uwzględnieniu oraz kwestionował go w całości – nie tylko co do zasady ale i co do jego zakresu. Uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia, kwestionował postulowany przez wnioskodawczynię zakres służebności przesyłu, jak również wysokość żadanego przez wnioskodawczynię wynagrodzenia. Taka postawa uczestnika postępowania jak słusznie zauważył to Sąd I instancji – spowodowała konieczność przeprowadzenia dowodu z dwóch opinii biegłych, co wiązało się ze znacznymi kosztami. W tych okolicznościach, zasadnym było zdaniem Sądu Okręgowego obciążenie na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w całości kosztami postępowania uczestnika. Wprawdzie jego zastrzeżenia co do wysokości wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu okazały się po części zasadne, jednak nie zmieniało to faktu, że gdyby nie inicjatywa procesowa wnioskodawczyni, to istniejący stan prawny nie zostałby uregulowany, co było korzystne przede wszystkim dla uczestnika. Nie ulegało wątpliwości, że uczestnik ogranicza prawo własności wnioskodawczyni poprzez umieszczenie na jej nieruchomości urządzeń przesyłowych i nie ponosi w związku z tym żadnych uciążliwości. Zatem uregulowanie niniejszej sprawy pozostawało przede wszystkim w interesie wnioskodawczyni, a z oczywistych względów nie zależało na tym uczestnikowi postępowania. W tych okolicznościach sprzeczność interesów uczestników była oczywista, co samo w sobie uzasadniało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. wobec uwzględnienia wniosku. Z racji tego, że stanowisko (...) spółki z o.o. zostało w pewnym stopniu uwzględnione (co do wysokości wynagrodzenia) nie było podstaw, by orzekać o kosztach niniejszego postępowania na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, zasadnym było obciążenie na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w całości kosztami postępowania uczestnika.

Dodać również należy, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i prawidłowy wyjaśnił powody odstąpienia od zasady ponoszenia kosztów procesu na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., a Sąd Okręgowy je w pełni podziela. Na marginesie jedynie zaznaczyć także należy, że profesjonalny pełnomocnik reprezentujący uczestnika podnosząc zarzut naruszenia przepisu art. 520 § 3 k.p.c. i jednocześnie art. 520 § 1 k.p.c. we wniosku apelacyjnym domagał się obciążenia wnioskodawcy kosztami na podstawie art. 520 k.p.c., nie wskazując na podstawie, którego z paragrafów tego przepisu miałyby to nastąpić. Podkreślić również trzeba, że apelujący nie kwestionował wysokości ustalonych poszczególnych kosztów postępowania.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd Okręgowy z mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalił.

O zwrocie uczestnikowi postępowania kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Interesy uczestników postępowania w postępowaniu apelacyjnym również były sprzeczne, stąd uczestnik (...) sp. z o.o. winna zwrócić wnioskodawczyni koszty jej udziału w sprawie. Na koszty poniesione przez wnioskodawczynię wynagrodzenie jej pełnomocnika – radcy prawnego w kwocie 120 zł, ustalone na podstawie stawki minimalnej, zgodnie § 12 ust.2 pkt 1 w zw. z § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

/-/ Brygida Łagodzińska /-/ Jolanta Borkowicz-Grygier /-/ Arleta Lewandowska